XIV Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 9,18-26): Gdy to mówił do nich, pewien zwierzchnik [synagogi]9 przyszedł do Niego i, oddając pokłon, prosił: «Panie, moja córka dopiero co skonała, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie». Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim. Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza. Bo sobie mówiła: Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa. Jezus obrócił się, i widząc ją, rzekł: «Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła». I od tej chwili kobieta była zdrowa. Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiełkliwy, rzekł: «Usuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi». A oni wyśmiewali Go. Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała. Wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.

«Twoja wiara ci? ocali?a»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Liturgia Słowa zachęca nas, by podziwiać dwa wspaniałe przejawy wiary. Tak wspaniałe, że poruszyły serce Jezusa i otrzymały —natychmiast— jego odpowiedź. Nie można prześcignąć Pana w wielkoduszności!

«Panie, moja córka dopiero co skonała, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie» (Mt 9,18). Można wręcz powiedzieć, że niezłomną wiarą “zmuszamy” Boga. Jemu podaba się ten rodzaj zobowiązania. Drugie świadectwo wiary w dzisiejszej Ewangelii jest również imponujące: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa» (Mt 09,22).

Można nawet stwierdzić, że Bóg pozwala się “manipulować” naszej dobrej wierze. Czego nie przyzwala to kuszenia w braku zaufania. Tak było w przypadku Zachariasza, który poprosił o dowód Archanioła Gabriela: «na to rzekł Zachariasz do anioła: ‘Po czym to poznam?’» (Łk 01,18). Archanioł nawet nie drgnął: «Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem (...). A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie» (Łk 1,19-20). I tak się stało.

On chce “zobowiązać się” y “uwiązać się” naszą wiarą: «I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam» (Łk 11,09). On jest naszym Ojcem i nie chce odmawiać niczego Swoim dzieciom.

Ale trzeba śmiało wyrazić nasze prośby; zaufanie i przyzwyczajenie się do Boga wymagają odpowiedniego traktowania: aby komuś zaufać musimy go poznać; i aby poznać należy z nim obcować. I tak «modlitwa rodzi się z wiary, i ta modlitwa —gdy wzrasta— osiąga niezłomność w wierze» (św. Augustyn). Nie zapomnijmy zasłużonyej pochwały Świętej Maryji: «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 01,45).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Choćby nasze ciało poległo na łożu naszych grzechów, gdy dotknie nas Jezus, w jednym momencie będziemy uzdrowieni» (Święty Hieronim)

- «Jezus Chrystus przyszedł, aby zwyciężyć zło od jego korzenia, a uzdrowienia są zapowiedzią tego zwycięstwa, odkupionego śmiercią i zmartwychwstaniem» (Benedykt XVI)

- «‘"Uzdrawiajcie chorych!" (Mt 10, 8). Kościół otrzymał to zadanie od Pana i stara się je wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, przez którą łączy się z nimi. Kościół wierzy w ożywiającą obecność Chrystusa, lekarza dusz i ciał. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1509)